

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik

w sprawie z odwołania A. S. C.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z 4 marca 2022 r. w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego osiagającego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 lipca 2022 r.,

wniosku SSN Leszka Boska o wyłączenie od orzekania w sprawie I NKRS 32/22,

odrzuca wniosek.

UZASADNIENIE

1. Dnia 11 maja 2022 r. sędzia Sądu Najwyższego Leszek Bosek złożył do akt sprawy pismo zatytułowane „Oświadczenie” o następującej treści: *„W niniejszej sprawie, sygn. I NKRS 32/22, został wyznaczony tzw. Stały skład orzekający. Praktyka wyznaczania tzw. Stałych składów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie znajduje oparcia w przepisach prawa oraz w praktyce Sądu Najwyższego. Wyznaczanie tzw. „stałych składów” rzutuje bezpośrednio na sferę orzeczniczą - prowadzi do długotrwałego wyłączenia niektórych sędziów od orzekania albo do określonego kształtowania „stałych” składów, co może mieć istotny wpływ na treść podejmowanych przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięć. Praktyka wyznaczania tzw. Stałych składów orzekających jest oczywiście sprzeczna z art. 45 Konstytucji RP, godzi bowiem w prawo jednostki do rzetelnego rozpoznania sprawy. Budzi ona również zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,*

co pośrednio potwierdzać może stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażone w wyroku z 8 listopada 2021 r. w połączonych sprawach nr 49868/19 oraz 57511/19.” (karta 26 akt sprawy).

W dniu 22 czerwca 2022 r. Leszek Bosek SSN złożył do akt sprawy pismo zatytułowane „informacja” o następującej treści: *„W nawiązaniu do „Oświadczenia” z dnia 11 maja 2022 r. wnoszę albo o zmianę zarządzenia o wyznaczeniu mnie do tego składu, albo o przekazanie wniosku do rozpoznania w trybie jurysdykcyjnym. Jednocześnie wskazuję, że podstawa wniosku o wyłączenie mnie z tzw. stałego składu, wyznaczonego do rozpoznania niniejszej sprawy, w trybie administracyjnym albo jurysdykcyjnym, została wskazana wprost w tym wniosku, tj. art. 45 (1) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 6 (1) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm.). Przepisy te gwarantują bezstronność i wykluczają sytuacje, w których może powstać wątpliwość co do wydania orzeczenia opartego o w pełni zobiektywizowane przesłanki.”* (karta 28).

Prezes IKNiSP Joanna Lemańska SSN w dniu 23 czerwca 2022 r. wydała Zarządzenie, w którym na podstawie § 83a ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r., Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. z 2018 r., poz. 660 z późn. zm.) przydzieliła sprawę rozpoznania wniosku SSN Leszka Boska o wyłączenie od orzekania w sprawie I NKRS 32/22 niżej podpisanemu, jako sędziemu sprawozdawcy wyznaczając jednocześnie jednoosobowy skład orzekający na podstawie § 83a ust. 7 oraz ust. 8 pkt. 1 ww. rozporządzenia (karta 29).

Nadto Leszek Bosek SSN złożył w dniu 24 czerwca 2022 r. „Wniosek o wyłączenie sędziego Pawła Czubika” [jako sędziego rozpatrującego wniosek sędziego Boska o wyłączenie sędziego Boska od orzekania w przedmiotowej sprawie], który zarządzeniem Prezes Joanny Lemańskiej SSN z 30 czerwca 2022 r. został pozostawiony [bez żadnych dalszych czynności] w aktach sprawy (karta 31).

Sąd zważył co następuje:

2. Przedłożone pismo procesowe nie jest wnioskiem sędziego o wyłączenie i nie niesie jakichkolwiek przewidzianych ustawą skutków procesowych, należało je więc odrzucić. Jako „podstawa wniosku” (zob. Informacja – k. 28 akt sprawy) o wyłączenie zostały wskazane następujące przepisy: art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Wielu współczesnym polskim prawnikom udziela się od pewnego czasu swoisty „syndrom jerozolimski” polegający na utożsamianiu wszelkich stanów faktycznych i prawnych z łamaniem praworządności, traktatów unijnych, konwencji prawnoczłowieczych i (co prawda bardzo wybiórczo, bo z wyraźnym ominięciem politycznych działań sędziów związanych z pewnymi stowarzyszeniami sędziowskimi, które przyjęły formułę działania charakterystyczną raczej dla związków zawodowych) Konstytucji RP. Wynika to oczywiście z nagromadzenia *ad nauseam* takiej narracji w debacie publicznej po jednej ze stron sporu politycznego, od którego to sporu prawo powinno być jak najbardziej odległe. Sędzia Leszek Bosek wskazuje, iż podstawą Jego wniosku o wyłączenie jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi: *„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”*. Sędzia Leszek Bosek nadto określa jako podstawę prawną wniosku o wyłączenie także art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przepis ten stanowi: *„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom*

wymiaru sprawiedliwości”. Przy czym art. 6 ust. 1 zdanie 1, w zakresie, w jakim: 1) pojęciem „praw i obowiązków o charakterze cywilnym” obejmuje podmiotowe prawo sędziego do zajmowania funkcji administracyjnej w strukturze sądownictwa powszechnego w polskim systemie prawnym, 2) przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”: a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego, b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – został uznany za niezgodny z Konstytucją RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2022 r. (K 7/21) i z dniem 21 marca 2022 r. utracił moc w tym zakresie (Dz.U. z 2022 r. poz. 480).

Należy zauważyć, że ani cytowany powyżej art. 45 ust. 1 Konstytucji ani cytowany powyżej art. 6 ust. 1 Konwencji, wbrew twierdzeniom sędziego Boska nie stanowią podstaw dla wniosku o samowylączenie sędziego. Treść art. 45 ust. 1 Konstytucji nie stanowi jakiejkolwiek podstawy dla instytucji wyłączenia sędziego, zaś z art. 6 Konwencji wynikać może owszem wyłączenie, ale nie sędziego, lecz jawności postępowania, a nie o to chyba chodzi wnioskującemu Sędziemu. Wiedza, czym jest podstawa prawna, jest przyswajana na pierwszym roku studiów prawniczych, stąd też w sprawie musi być tzw. „drugie dno”.

Warto też nadmienić, że w pierwszym piśmie informacyjnym inicjującym całą powyższą wymianę korespondencji sędzia wskazuje, iż jego stanowisko: *„pośrednio potwierdzać może stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażone w wyroku z 8 listopada 2021 r. w połączonych sprawach nr 49868/19 oraz 57511/19”*. Tymczasem brak w orzeczeniu tym jakiegokolwiek nawet pośredniego i bardzo odległego odniesienia ani do kwestii formułowania jakiegś orzeczniczej podstawy prawnej dla wniosku o wyłączenie sędziego z przepisów,

w których na ten temat nie ma ani słowa, ani też odniesienia się do kompozycji składów orzekających. Są w orzeczeniu tym oczywiście odniesienia do składów sędziowskich ale jedynie w kontekście składów wybranych przez KRS ukształtowaną w konkretny sposób lub orzeczeń składów „mieszanych” ukonstytuowanych z sędziów nominatów czasów PZPR i z okresu ewidentnie niekonstytucyjnej Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17) – tzw. „praworządnych” w nowomowie sędziów zaangażowanych politycznie oraz, *a contrario*, tych ukształtowanych przez Krajową Radę Sądownictwa z 2018 r. uznaną za zgodną z Konstytucją (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18) – tych we wspomnianej nowomowie rzekomo „niepraworządnych”. Stąd też połączenie swojego stanowiska z nieistniejącym w rzeczywistości w tej kwestii stanowiskiem ETPCz jest jedynie dość niewysublimowanym chwytem erystycznym, na który to fortel mogą jedynie „złapać” się osoby, które nie sięgną do źródeł. Chyba, że poprzez odwołanie się do wspomnianego wyroku ETPCz sędzia Leszek Bosek chce podkreślić nieprawidłowość własnego wyboru na sędziego, drogą jednakże do rozwiązania tej kwestii, jeśli ją zauważy i przyjmuje za stanowisko własne, powinno być przede wszystkim zrzeczenie się sprawowania urzędu sędziego, a nie wyłączanie się z obowiązków orzeczniczych w pojedynczych sprawach pod przykrywką pozorowanego problemu prawnego, dla którego nie wskazano poprawnie podstawy wniosku.

3. Sprawa, w której od orzekania wyłączyć chciał się Leszek Bosek SSN podlega przepisom proceduralnym k.p.c. (zob. art. 44 ust. 3 u.KRS). Przepis art. 49 k.p.c. stanowiący jedyną możliwą w tej sprawie podstawę wniosku (*nota bene* przepis w żaden sposób nie wskazany przez sędziego) wyraźnie przewiduje przyczynę samowylączenia sędziego: „(...) sąd wyłącza sędziego na jego żądanie (...) jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”.

Z oświadczenia sędziego Boska wynika, że może on być w sposób uzasadniony uznany za bezstronnego w przypadku orzekania w składzie,

który nie wiadomo na jakiej podstawie nazywa „stałym”. Należy zwrócić uwagę, że przepis ten mówi o bezstronności sędziego składającego wniosek w danej sprawie – nie innych sędziów w składzie czy całego składu. Sędzia tym samym wskazuje, że powstanie uzasadniona wątpliwość co do wyłącznie jego bezstronności jeżeli będzie orzekał z innymi sędziami w składzie.

Należy zauważyć, że sędzia, który składa wniosek o wyłączenie z art. 49 k.p.c. z uwagi na to, że nie może być jego zdaniem bezstronny w danym składzie, daje jednoznaczny dowód tego, że nie rozumie istoty funkcji sędziowskiej. Wskazuje bowiem swoją zależność od składu i niezdolność do zachowania bezstronności przy kompozycji składu odrębnej od jego oczekiwań. Stanowi to w zasadzie w najbardziej możliwy sposób czytelny dowód na objęcie stanowiska przez sędziego bez rzeczywistych kompetencji charakterologicznych. Oznacza to, że poddaje się osobowym uprzedzeniom, pozamerytorycznym preferencjom czy też nie potrafi być odporny na zwykły wpływ osobowościowotwórczy innych sędziów.

Sędzia, który posiada natomiast odpowiednie kompetencje mentalne do orzekania, nie ma jakichkolwiek problemów zachowania bezstronności z uwagi na skład. W toku narady przedstawia swoje wyważone na podstawie obiektywnych kryteriów stanowisko składowi, jeżeli jest w nim mocno ugruntowany, a w toku narady nie uzyskuje ono uznania reszty składu i wydawane orzeczenie jest niezgodne z tym stanowiskiem, to zawsze może złożyć *votum separatum*. W ten sposób wykazuje swoją bezstronność niezależnie od tego czy orzeka z osobami o takim samym czy zupełnie odmiennym poglądzie na sposób rozstrzygnięcia danej sprawy i niezależnie od finalnego efektu tego rozstrzygnięcia.

Jeżeli natomiast z uwagi na skład osobowy sędzia uważa, że nie jest bezstronny to albo myli pojęcie „bezstronności” z pojęciem „skuteczności” forsowania własnego stanowiska (co oczywiście nie może mieć miejsca w rzeczywistości w przypadku sędziego, jako osoby rozumnej i wykształconej, bo rozróżnienia w ramach siatki kategorii abstrakcyjnych w przypadku tak odległych pojęć charakteryzują już kilkuletnie dzieci) albo też wprost przez to daje jednoznaczne świadectwo, że nie ma ww. kompetencji do orzekania. *Tertium non datur*. Stąd też, mając zapewne świadomość kuriozalności

ewentualnego powołania na art. 49 k.p.c. przy takiej przyczynie rzekomego wyłączenia, Leszek Bosek SSN w niniejszej sprawie nie powołał się wprost na ten przepis jako podstawę prawną, zamiast tego kreując nieistniejące w tym zakresie podstawy prawne.

4. Na marginesie odnosząc się do podnoszonego problemu kompozycji składu należy zauważyć, że w sądach powszechnych obowiązuje losowanie całych składów orzekających. Jest to przedmiotem wielowątkowej i mocno uzasadnionej krytyki sędziów. Warto przytoczyć w tym kontekście choćby zdanie Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie – Rafała Dzyra SSA (pismo procesowe z 10 lutego 2022 r. złożone do akt sprawy I NSP 140/22, s. 5 pisma) doskonale oddające opinię funkcyjnego środowiska sędziowskiego w przedmiocie tego rozwiązania: *„Na powyższe problemy [tj. braki kadrowe w Sądzie Apelacyjnym – dod. aut. uz.] nakładają się komplikacje, wywołane wprowadzeniem przez ustawodawcę losowania całych składów orzekających (nie tylko sędziego sprawozdawcy), co znacznie spowolniło i utrudniało budowanie grafiku rozpraw i sprawnego kierowania spraw do rozpoznania (...). Nadto system losujący (SLPS) nie dzieli wpływających spraw równo pomiędzy sędziów, co powoduje znaczne różnice w obciążeniu referatów i ma zasadniczy wpływ na tempo kierowania spraw na terminy rozpraw w poszczególnych referatach. Konsekwencją jest różny, w sposób nieuzasadniony, czas oczekiwania na rozpoznanie (...) w zależności od przydzielenia przez system SLPS sprawy konkretnemu sędziemu, co pozostaje w konflikcie z przedstawionymi założeniami ustawodawcy, ale także równym traktowaniem stron w kontekście długości okresu oczekiwania na termin rozprawy.”*

Na marginesie sędzia Leszek Bosek w żadnym ze swoich pism w sprawie nie wskazuje, że oczekiwałby takiego samego jak w sądach powszechnych (i tak samo, jak widać z cytowanego powyżej stanowiska, utrwalającego przewlekłość spraw) ustalania stałych składów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Zresztą w ogóle nie wskazuje, jakiego ustalania składów oczekiwałby, należy więc przyjąć, że akceptuje każdy sposób ich ustalania poza tym, który określa mianem „stałych składów”. Warto dla uwypuklenia

intencji wnioskującego sędziego przedstawić pokrótce poniżej na czym ów mechanizm polega.

W Sądzie Najwyższym w sposób losowy (alfabetycznie w kolejności wpływu spraw) przydzielane są sprawy sędziemu sprawozdawcy. Przydział składów to wola Prezesa Izby, który może ustalać je w taki sposób, by zracjonalizować procedowanie, niekiedy zapewnić uczestnictwo w składach sędziom, którzy w danej materii orzeczniczej wybitnie się orientują, a także przyspieszyć rozpoznawanie spraw. Oczywiście Prezes Izby musi wziąć pod uwagę równomierność obciążenia poszczególnych sędziów. Co należy podkreślić wolą wyłącznie Prezesa Izby jest to, który sędzia orzeka w składzie z innym sędzią. Nie ma w tym zakresie jakichkolwiek obowiązujących reguł. Jeżeli wolą Prezesa Izby byłoby, aby sędzia X zawsze w składzie trzyosobowym miał sędziego Y i sędziego Z, to w taki sposób może całą swoją kadencję układać składy. Prezes Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sędzia Joanna Lemańska dla celów czysto racjonalizatorskich przyjęła mechanizm (i zakomunikowała go sędziom, a zakomunikowanie to stanowi zresztą wyłączone źródło wniosku sędziego Leszka Boska), aby w określonych kategoriach spraw (m.in. objętych sygnaturą NSP – sprawy dot. przewlekłości postępowania czy spraw objętych właśnie sygnaturą NKRS – jak w przedmiotowej sprawie) sędzia, któremu przypadła dana sprawa od razu wiedział w jakim składzie będzie ją rozpoznawał (przy czym składy te Prezes zmienia co mniej więcej kwartał). Jest to rozwiązanie niezmiernie wygodne, pozwalające sprawnie czasowo rozpatrywać sprawy takie w konkretny dzień w cyklu posiedzeń niejawnych w tym samym składzie. Nie ma niczego „stałego” w tego typu wyznaczaniu (składy się cyklicznie zmieniają). Tymczasem sędzia Bosek uważa za godzące w jego bezstronność rozwiązanie, w którym Prezes wybiera skład *de facto* od razu łącznie do kilku spraw wpływających do Sądu w pewnym okresie, zaś akceptuje taki stan rzeczy, w którym Prezes dobiera mu skład do każdej przydzielonej mu losowo sprawy (jak ma to miejsce np. w sprawach NSNc czy NSK – w tych sprawach sędzia Leszek Bosek nie składa podobnych wniosków o „wyłączenie”), choćby każdorazowo przez całą swą kadencję Prezes wskazywałaby tych samych sędziów do orzekania z nim w jednym składzie (teoretycznie, bo taka sytuacja oczywiście nie ma miejsca). Trudno nie zauważyć pewnego zaburzenia logiki w takiej

argumentacji sędziego Leszka Boska. Mało tego, sposób działania Prezes nie polega na ustalaniu składów odgórnie na pewien czas, choć mylnie można odnieść takie wrażenie. Prezes jedynie zapowiada, że w poszczególnych określonych kategoriach spraw będzie w miarę możliwości łączyć osoby w skład w uprzednio zakomunikowanych grupach. I zasadniczo trzymając się tego komunikatu (choć nie zawsze, bo niekiedy nawet w danym okresie trójki sędziów są mieszane – Prezes musi bowiem stać na straży równomierności obciążeń sędziów, co przy obniżeniu wymiaru obciążeń sędziów funkcyjnych tworzy już naturalne trudności) ustala odrębne zarządzenia co do składu dla danej sprawy z osobna. Gdyby nie ów uprzedzający komunikat nikt nie wiedziałby, czy składy tak są ustalane uprzednio, czy też Prezes ma taką wolę i zawsze wydając zarządzenie łączy dane trójki sędziów w danym okresie razem do orzekania. W gruncie rzeczy Leszek Bosek SSN odnosi się w swoich pismach do czegoś, czego ani prawnie ani też faktycznie po prostu nie ma. Jest to więc protest wobec uprzednio ogłoszonych i realizowanych przez Prezes zamierzeń co do kształtowania składów orzekających w konkretny sposób w zakresie podmiotowym, przedmiotowym i czasowym, przy jednocześnie ogólnie w zasadzie pełnej dowolności kształtowania tych składów przez Prezes. Trudno tego typu sprzeciw wobec uprzedniego określania zamiarów Prezesa Izby uznać za zasadny. Skoro bowiem wyznaczanie składów jest wyłączną kompetencją Prezesa (skutek realizacji tych zamiarów), a „stałe” składy to jedynie uprzednie określenie przez Prezesa swoich zamiarów, to sędzia Leszek Bosek SSN w gruncie rzeczy sprzeciwia się ujawnianiu przez Prezes IKNiSP sędzię Joannę Lemańską swoich zamierzeń co do ustalania składów w niektórych kategoriach spraw przed samym ich ustaleniem. W tym kontekście uważam, że automatycznie powinno rozwiązać wyimaginowany problem powstrzymanie się Prezesa Izby od komunikowania wcześniej swojego klucza kompozycji składów i oczywiście przyjmowania dowolnego klucza, według wyłącznie własnej woli. Tylko, że brak jest również jakichkolwiek przepisów, które miałyby powstrzymywać Prezes Izby od ujawniania, jeśli zechce, przyjętego klucza – zresztą dla wszystkich sędziów Izby (poza z niezrozumiałych względów wnioskującym sędzią) jest to bardzo wygodne – pozwala planować posiedzenia z pewnym wyprzedzeniem.

5. Sędzia jest z definicji człowiekiem rozumnym, doskonale zna przepisy prawa i zdaje sobie sprawę z ich zakresu normatywnego, zauważając błędy logiczne i terminologiczne występujące w treści pism (m.in. wskazane i przeanalizowane powyżej). Tak jest z pewnością również w przypadku wnioskującego sędziego. W związku z tym dojść należy do konkluzji, iż w sprawie ewidentnie chodzi o coś innego niż samowylączenie się sędziego. Istnieć musi tym samym innego rodzaju problem. Doświadczenie życiowe wskazuje, że jednostki ludzkie trapią trzy rodzaje problemów: duchowe, medyczne i prawne. Niniejszym wskazano nieistnienie w sprawie realnego problemu prawnego, warto więc, aby Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego posiadając odpowiednie kompetencje zweryfikowała czy zaistniała rozterka nie ma charakteru duchowego tzn. czy nie wiąże się przypadkiem po prostu z brakiem woli orzekania (abstrahując zupełnie od przyczyn takiego braku woli, które mogą być przecież różnorodne – np. niedostateczny bodziec finansowy, zmiana zapatrywania na życie i karierę zawodową z uwagi na rutynę, wypalenie zawodowe, wybór innego stanu itp.) lub też nie wiąże się z jakimiś kłopotami zdrowotnymi niepodpartymi zwolnieniami lekarskimi. W zakresie obu tych możliwości Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego dysponuje odpowiednimi środkami, które nawet prowadzić mogą finalnie do poinformowania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zrzeczeniu się przez sędziego urzędu lub przesunięciu go w stan spoczynku. Niewątpliwie bowiem istniejąca długotrwała sytuacja polegająca na powstrzymywaniu się przez sędziego od czynności orzeczniczych w określonych kategoriach spraw, w drodze kreowania pozornych przyczyn wyłączenia, wymaga pilnego sanowania. Naraża ona strony i uczestników postępowania na niepowetowane szkody, zaś sam Sąd Najwyższy na szkody wizerunkowe, jak także finansowe – wynikające z ewentualnej stwierdzonej przewlekłości postępowania. Abstrahować w miejscu tym należy od faktu niemoralności postawy, w przypadku której sędzia czynny zawodowo pobierając wynagrodzenie nie wykonuje pracy.

Samo zaś pismo konstytuujące wniosek Leszka Boska SSN o samowylączenie, jako oparte, jak wykazano, na pozornych okolicznościach

i przyczynach podlega odrzuceniu, nie spełniając w sposób oczywisty wymogów wniosku o wyłączenie.

In fine należy stwierdzić również, iż wniosek sędziego o wyłączenie sędziego rozpatrującego jego wniosek o samowylączenie jest procesowo niedopuszczalny. Nie wynika on z jakichkolwiek przepisów obowiązującego prawa, z perspektywy praktycznej jego realizacja (jak i dalszych tego typu „piętrowych” wniosków o wyłączanie kolejnych sędziów) wiodłaby do sytuacji jawnie irracjonalnych, stąd też zarządzenie Prezesa Izby z dnia 30 czerwca 2022 r. o pozostawieniu wniosku z 24 czerwca 2022 r. w aktach sprawy w pełni odpowiada prawu i logice postępowania cywilnego.

[as]